

O, gdyby zanurzeni w świecie poznawali,
jak słodka Twoja miłość, mój przedwieczny Boże,
tak by swego szaleństwa, tak by żalowali,
jak nikt ni czego więcej żałować nie może.

Taka w Twych drogich ranach słodycz i ponęta,
iż ktokolwiek skosztował z onych choć kropelką,
z jednej rad Bożej chwały na się nie pamięta
i mierzi się miłością świata tego wszelką.

Ale ślepy światowniś nad wod żywych zdroje
lepiej sobie smakuje prześmiardłym rynsztokiem.
O Jezu, dzięki Tobie, że duszycę moję
krwi Twej najczystszej myjesz i poisz potokiem!